

MONUMENTA AERE PERENNIORA

ANNA TARWACKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

CO POWIEDZIAŁ GAIUS FABRICIUS O CORNELIUSIE
RUFINUSIE, CZŁOWIEKU CHCIWYM, O POWOŁANIE
KTÓREGO NA KONSULA JEDNAK ZADBAŁ, CHOCIAŻ
GO NIENAWIDZIŁ I BYŁ MU WROGI
AULUS GELLIUS, 'NOCE ATTYCKIE' 4,8
TEKST – TŁUMACZENIE – KOMENTARZ

Komentowany fragment *Nocy attyckich* dotyczy animozji między politykami okresu republikańskiego: Gaiusem Fabriciusem Luscinusem oraz Publiusem Corneliusem Rufinusem. Gellius rozważał historię paradoksalnego poparcia kandydatury Rufinusa na urząd konsula, a następnie usunięcia go z senatu podczas cenzury przez Fabriciusa z powodu nadmiernego zbytku.

AULI GELLII 'NOCTES ATTICAE' 4,8

Quid C. Fabricius de Cornelio Rufino homine avaro dixerit, quem cum odisset inimicusque esset, designandum tamen consulem curavit

1. Fabricius Luscinus magna gloria vir magnisque rebus gestis fuit. 2. P. Cornelius Rufinus manu quidem strenuus et bellator bonus militarisque disciplinae peritus admodum fuit, sed furax homo et avaritia acri erat. 3. Hunc Fabricius non probabat neque amico utebatur osusque eum morum causa fuit. 4. Sed cum in temporibus rei difficillimis consules creandi forent et is Rufinus peteret consulatum competitorumque eius essent inbelles quidam et futtiles, summa ope adnixus est Fabricius, uti Rufino consulatus deferretur. 5. Eam rem plerisque admirantibus, quod hominem avarum, cui esset inimicissimus, 6. creari consulem vellet, „malo,” inquit, „civis me compilet, quam hostis vendat.” 7. Hunc Rufinum postea bis consulatu et dictatura functum censor Fabricius senatu movit ob luxuriae notam, quod decem pondo libras argenti facti haberet. 8. Id autem, quod supra scripsi Fabricium de Cornelio Rufino ita, uti in pleraque historia scriptum est, dixisse, M. Cicero non aliis a Fabricio, sed ipsi Rufino gratias agenti, quod ope eius designatus esset, dictum esse refert in libro secundo de oratore.

AULUS GELLIUS, „NOCE ATTYCKIE” 4,8

Co powiedział Gaius Fabricius o Corneliusie Rufinusi, człowieku chciwym, o powołanie którego na konsula jednak zadbał, chociaż go nienawidził i był mu wrogi

1. Fabricius Luscinus był człowiekiem wielkiej chwały i wielkich dokonań. 2. Publius Cornelius Rufinus miał z pewnością siłę w rękę, był dobrym wojownikiem i był nadzwyczaj biegły w dyscyplinie wojskowej, ale miał też skłonności złodziejskie i cechował się przesadną chciwością. 3. Tego człowieka Fabricius ani nie szanował, ani nie traktował jak przyjaciela, ale nienawidził go ze względu na jego charakter. 4. Lecz kiedy w wyjątkowo trudnych czasach trzeba było powołać konsulów i tenże Rufinus ubiegał się o konsulat, a jego konkurenci byli niewojowniczy i niewiarygodni, Fabricius włożył ogromny wysiłek w to, żeby Rufinowski został powierzony konsulat. 5. Kiedy wiele osób dziwiło się temu, że chciał, aby 6. konsulem został człowiek chciwy, którego traktował wrogo, rzekł: „Wolę, żeby obywatel mnie grabił, niż żeby wróg mnie sprzedał”. 7. Później tegoż Rufinusa, po tym jak piastował dwukrotnie konsulat oraz dyktaturę, Fabricius jako cenzor usunął z senatu na podstawie noty [cenzorskiej uzasadnionej nadmiernym] zbytkiem, ponieważ miał dziesięć funtów przedmiotów ze srebra. 8. Natomiast odnośnie do tego, o czym napisałem wyżej zgodnie z tym, jak zostało opisane w licznych dziełach historycznych, że Fabricius powiedział o Corneliusie Rufinusi, Marek Cyncero przekazał w drugiej księdze [dzieła] „O mówcy”, że nie zostało to powiedziane przez Fabriciusa innym, ale samemu Rufinowski, kiedy dziękował, że dzięki jego staraniom został powołany na konsula.

KOMENTARZ

Przedmiotem zainteresowania Aulusa Gelliusa w tym fragmencie *Nocy attyckich* była relacja między dwoma politykami z czasów republikańskich. Gaius Fabricius Luscinus piastował konsulat dwukrotnie, w roku 282 oraz 278 p.n.e., a na urząd cenzora został wybrany w 275 r. p.n.e. wraz z Quintusem Aemiliusem Papusem. Cechowała go niezłomność

charakteru: kiedy na przykład król Epiru Pyrrus, do którego Fabricius pojechał jako poseł z misją wykupienia jeńców wojennych, próbował go przekupić i przekonać, aby zdradził Rzym, on odmówił, a ujęty jego uczciwością król wypuścił jeńców bez okupu (Liv., *Per.* 13). Publius Cornelius Rufinus, praprapradziad Sulli, zasłynął z kolei zdolnościami przywódczymi w armii. W czasie swojego pierwszego konsulatu w 290 r. p.n.e. zakończył zwycięsko trzecią wojnę samnicką. Gellius opisał natomiast historię powołania go na urząd konsula po raz drugi, w 277 r. p.n.e., dzięki poparciu Fabriciusa. W tej kadencji zdobył Kroton i Lokri, ale faktycznie zachowywał się w sposób chciwy i okrutny. Nadmierny zbytek stał się podstawą ukarania Rufinusa notą cenzorską. Gellius podał, że podstawą sankcji była nadmierna ilość srebrnych przedmiotów – dziesięć funtów, czyli ponad 3 kilogramy. Dla porównania: słynny skarb Seuso składający się z pięknie zdobionych srebrnych naczyń, eksponowany w Muzeum Narodowym w Budapeszcie, waży prawie 70 kilogramów...

Problem zbytku stanowił przedmiot regulacji prawa rzymskiego od czasów archaicznych. Ustawa XII Tablic regulowała kwestię nadmiernie wystawnych pogrzebów, natomiast dalsze przepisy wprowadzane były w ustawach zwanych *leges sumptuariae* (por. Gell. 2,24). Tak naprawdę jednak znaczącą część kontroli w tym zakresie sprawowali cenzorzy, których zadaniem było strzeżenie obyczajów przodków (*regimen morum*). Instrumentami tej pieczy były edykty przeciwdziałające naruszaniu obyczajów, czyli tzw. *edicta de moribus*, a także sankcja w postaci noty cenzorskiej. Ponieważ Rufinus piastował funkcję senatora, skutkiem zastosowania wobec niego noty było usunięcie go z senatu – *senatu movere*.

Gellius przytoczył jeszcze anegdotyczne wyjaśnienie decyzji o poparciu Rufinusa jako kandydata na konsula, które podawał Fabricius: „Wolę zostać ograbiony niż sprzedany jako niewolnik”. Miał on na myśli to, że jako konsul Rufinus mógłby podejmować decyzje mające na celu nieuczciwe wzbogacenie się kosztem skarbu państwa, w szczególności przywłaszczenie sobie łupów wojennych. Natomiast powołanie kandydata, który nie miał talentów wojskowych skończyłoby się klęską Rzymu i popadnięciem obywateli w niewolę. Ten komentarz Fabricius miał wygłosić albo wobec osób dopytujących go o powody jego decyzji,

albo – jak podał Cyncero w traktacie *De oratore* (2, 268) – wobec samego Rufinusa. Arpinata przedstawił tę sytuację jako przykład zastosowania krótkiego sformułowania w celu ujawnienia jakiejś ukrytej sprawy w pomysłowy sposób.